



WIADOMOŚCI GMINNE

Nr 11 listopad 2016 rok

Miesięcznik Gminy Biała Podlaska

Egz. bezpłatny

Gminne obchody Święta Niepodległości w Sworach

Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej

DZIAŁ WIEDZY O REGIONIE

ul. Warszawska 17a
16-100 Biała Podlaska
tel. 81 64 11 64
regionana@mbp.org.pl

Wolność darem bezcennym

Manifestowana przez rodaków radość ze Święta Niepodległości stanowi symbol historycznej ciągłości narodu. Z inicjatywy druhów jednostki OSP w Sworach oraz radnego Mariusza Semeryło po raz piąty świętowano w tej miejscowości rocznicę odzyskania przez Polskę upragnionej wolności. Z satysfakcją podkreślić wypada, że ta wielowątkowa uroczystość angażuje od kilku lat liczne grono mieszkańców w różnym wieku, dających wyraz patriotycznego przywiązania i poszanowania tradycji przodków. Święto Niepodległości, fetowane w sobotę 12 listopada, rozpoczęło się nabożeństwem za Ojczyznę celebrowanym przez proboszcza parafii Swory ks. **Jana Mroczka**. Po mszy oddziały strażackie w towarzystwie władz samorządowych, radnych, sołtysów, młodzieży i mieszkańców okolicznych miejscowości przeszły w pochodzie pod

do odzyskanie niepodległości.

Głos zabrał też dyrektor SP **Gustaw Jakimiuk**.

- Nie wystarczy pięknie mówić o dobru Polski. Trzeba jeszcze dać świadectwo przywiązania do wartości, jakie dla wszystkich Polaków są cenne. Te wartości wybrali przed ponad 98 laty nasi przodkowie. Polacy, którzy walczyli w powstaniach XIX wieku, w okopach I wojny światowej, w Bitwie Warszawskiej przeciw bolszewickiej Rosji, aby być wolnym narodem w jednym państwie.

Starania rodaków okazały się na tyle skuteczne, że możemy żyć, pracować i uczyć się w wolnym, suwerennym i demokratycznym kraju. Dziś potrzeba dołożyć starań, aby dobro narodu i i najcenniejsze wartości: Bóg, Honor i Ojczyzna mobilizowały rodaków do służenia sprawom Rzeczypospolitej całym oddaniem i miłością.



przedwojenny pomnik w centrum Swór, nawiązujący do niepodległościowych tradycji. Towarzyszyła im orkiestra strażacka z Łomaz pod batutą **Wojciecha Lesiuka**. Pod pomnikiem z honorową asystą harcerzy zapłonęły znicze pamięci, a delegacje złożyły wiązanki kwiatów. W imieniu władz samorządowych przemówił przewodniczący Rady Gminy **Dariusz Plażuk**. Stwierdził on m.in. – Na ten dzień czekali pradiadawie, modląc się ze łzami w oczach do Boga "Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie". To, co wydawało się niemożliwością, stało się w końcu faktem. Przyszła nagle, pełna wiary, wolna i niepodległa Polska. Wydarzenie sprzed 98 lat miało ogromne znaczenie dla pokoleń patriotów, podejmujących działania zbrojne za Rzeczpospolitą. Ich bohaterska śmierć wpisuje się w ciąg zdarzeń prowadzących



Manifestacja patriotyczna przed pomnikiem kontynuowana była w klubie kultury GOK. Grupa 60 uczniów Szkoły Podstawowej zaprezentowała efektowny montaż słowno – muzyczny "Polskie drogi do wolności", przygotowany przez nauczycielki: **Violetę Więckowską**, **Iwonę Gałamagę** i **Barbarę Konkol**. Miał on wiele dramatycznych momentów. Oprócz kilkudziesięciu młodych wykonawców na scenie pokazał się zespół śpiewaczy Chodźta do Nos, wspomagany przez kapelę **Andrzeja Sępki**. Wzorem lat poprzednich organizatorzy przygotowali listopadowe biegi przełajowe z udziałem dzieci i dorosłych. Obchody listopadowego święta zakończył poczęstunek grochówką przygotowaną przez strażaków. (g)

Kalendarium

1 października

Na zaproszenie Okręgowej Rady Łowieckiej i Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego wójt **Wiesław Panasiuk** uczestniczył w imprezie myśliwskiej Eustachy - Hubertusa 2016. Do tej pory odbywała się ona w Janowie Podlaskim i połączona była z polowaniami. Jednak z uwagi na wystąpienie ognisk ASF w powiecie białskim, zmieniła w tym roku swój charakter i miejsce. Obchody Hubertusa w Hrudzie rozpoczęły się od mszy polowej odprawionej za bractwo myśliwskie i ich rodziny. Następnie odbyły się zawody św. Eustachego o Podkowie Konia Janowskiego, puchar prezesa Okręgowej Rady Łowieckiej, łowczego okręgowego i przewodniczącego komisji strzeleckiej ORŁ. Startowało w nich 36 strzelców myśliwskich.

4 października

Publiczne Gimnazjum w Sworach było organizatorem powiatowych biegów przełajowych. Wzięli w nich udział reprezentanci szkół z powiatu białskiego. Dobre rezultaty odnotowali w nich zawodnicy ze szkół naszej gminy. Władze samorządowe reprezentowała i puchary zwycięzcom wręczała sekretarz gminy **Grażyna Majewska**. Tego samego dnia wójt **Wiesław Panasiuk** uczestniczył w otwarciu zmodernizowanej drogi powiatowej z Cicibora Małego do Witulina. Inwestorem głównym był Zarząd Dróg Powiatowych przy finansowym wsparciu gminy Biała Podlaska.

7 października

W Państwowej Szkole Wyższej im. Papieża Jana Pawła II inaugurowano kolejny rok akademicki. Część oficjalna inauguracji zawierała wystąpienie rektora prof. **Józefa Bergiera**, wręczenie nagród i wyróżnień najlepszym studentom i absolwentom, oraz immatrykulację studentów pierwszego roku. Na część artystyczną złożył się program przygotowany przez aktora **Jerzego Zelnika** przy współpracy z Młodzieżowym Chórem Parafii Chrystusa Miłosiernego Schola Cantorum Misericordis Christi pod kierownictwem dr **Piotra Karwowskiego**. Władze samorządowe naszej gminy reprezentował zastępca wójta **Adam Olesiejuk**.

9 października

Mimo kapryśnej aury, park przylegający do budynku SP w Styrzyńcu był miejscem imprezy plenerowej "Smaki jesieni" łączącej konkursy rekreacyjne dla dzieci i dorosłych oraz koncerty zespołów śpiewających Barwinek i Zorza. Niewątpliwymi atrakcjami festynu były: inscenizacja "Rzepki" w wydaniu rodziców oraz konkurs potraw jesiennych. Mieszkańcy Styrzyńca przygotowali ponad 30 smakowitych potraw, którymi mogli poczęstować się wszyscy obecni. Nie zabrakło też ogniska z pieczeniem kiełbasek. Władze samorządowe gminy reprezentowała sekretarz **Grażyna Majewska**.

Tego samego dnia w lesie obok Hruca odprawiono mszę świętą pamięci Unitów Podlaskich, którzy mimo przesładowań ze strony wojsk carskich z wyjątkową konsekwencją bronili swej wiary. Liturgię celebrowali ks. kanonik **Marian Daniluk** i miejscowy proboszcz ks. **Jarosław Grzelak**. W nabożeństwie uczestniczyli wójt **Wiesław Panasiuk** i jeźdźcy z Konnej Straży Ochrony Tradycji i Przyrody.

11 października

Obradowała Rada Gminy, na której oprócz aktualnych uchwał podjęto stanowisko w obronie hodowców trzody chlewnej protestujących przy trasie E-30 oraz w stolicy. Borykają się oni z licznymi kłopotami ze sprzedażą utuczonych świń i zapewnianiem zwalnianych chlewni nowymi prosiętami. Relację z sesji oraz stanowisko radnych

zamieszczamy na str. 3.

12 października

Wójt **Wiesław Panasiuk** uczestniczył w regionalnych obchodach Dnia Edukacji Narodowej, zorganizowanych przez lubelską kurator oświaty w białskim ZSZ nr 1. Tego samego dnia wójt **Wiesław Panasiuk** wziął udział w spotkaniu z ordynariuszem diecezji siedleckiej ks. biskupem **Kazimierzem Gurdą**, poświęconym podsumowaniu imprez towarzyszących Świątowym Dniom Młodzieży. Zorganizowano go w parafii p. w. Chrystusa Miłosiernego. W dowód zaangażowania wójt otrzymał specjalny medal biskupi.

13 października

W hali sportowej Publicznego Gimnazjum w Ciciborze Dużym świętowano gminne obchody Dnia Edukacji Narodowej, podczas których wójt **Wiesław Panasiuk** nagrodził czterech wyróżniających się nauczycieli: **Beatę Zydlewską** z Grabanowa, **Sławomira Adacha** z Cicibora Dużego, **Monikę Kiryluk** ze Swór oraz **Grażynę Owerko** z Cicibora Dużego. Efektowną część artystyczną dedykowaną pedagogom wykonały dzieci z miejscowej szkoły podstawowej.

16 października

W Szkole Podstawowej w Dokudowie świętowano jubileusz 15-lecia istnienia Stowarzyszenia Społeczno-Oświatowego "Nasza Szkoła". Wójt **Wiesław Panasiuk** w towarzystwie przewodniczącego Rady Gminy **Dariusza Płażuka** wyróżnił odznakami Zasłużony dla gminy Biała Podlaska prezesa **Leszka Karjaniuka** oraz trzy długoletnie nauczycielki. Obszerniej o tym wydarzeniu piszemy na str. 8.

20 października

Wójt **Wiesław Panasiuk** uczestniczył w posiedzeniu Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP zorganizowanym w Komendzie Miejskiej PSP. Zdominowały go sprawy organizacyjne związane z piątym, powiatowym zjazdem delegatów OSP zaplanowanym na 29 listopada br. w Starostwie Powiatowym.

25 października

W gabinecie wójta odbyło się spotkanie władz samorządowych z przedstawicielem warszawskiej kancelarii prawnej, która dokona w tym roku audytu finansowego gminy.

27 października

W ośrodku OHP w Roskoszy odbyły się wybory nowego sołtysa tej miejscowości. Została nim 31-letnia **Anna Podgórska**, która dwa lata wcześniej próbowała zostać radną gminną. W obradach prowadzonych przez radnego **Sławomira Palucha** uczestniczył kierownik referatu rolnictwa i leśnictwa **Waldemar Danieluk**.

28 października

Wójt **Wiesław Panasiuk** w towarzystwie radnego **Mariana Bołtowicza** i sołtysa **Krzysztofa Kuśmierczyka** rozmawiali ze starostą **Mariuszem Filipukiem** na temat budowy asfaltowej drogi powiatowej z Porosiuk do Jaźwin. W przyszłym roku Zarząd Dróg Powiatowych przygotowuje projekt drogi, a następnym gmina i powiat mają rozpocząć jej budowę.

Nietypowe warzywo

Efektowny burak ćwikłowy wyrósł w ogrodzie **Piotra Zuzuli** z Hruca. Miał on 80 cm w obwodzie, 25 cm wysokości i ważył aż 5 kg. Właściciel zdecydował się przeznaczyć okazałe warzywo na przygotowanie zasmażanych buraczków. (g)

Z obrad samorządu

Radni solidarni z hodowcami trzody

Dwudziesta pierwsza sesja Rady Gminy, zwołana na 11 października, rozpoczęła się od propozycji przystąpienia gminy do wojewódzkiego, partnerskiego projektu e-administracji i e-usług pilotowanego przez Fundację Rozwoju Lubelszczyzny. O zaletach tego projektu mówił obszernie zastępca wójta **Adam Olesiejuk**. Realizacja nastąpiłaby w latach 2017-2018 i pozwoliłaby Urzędowi Gminy zakupić dodatkowy serwer, cztery komputery oraz oprogramowanie informatyczne. Koszt udziału własnego to zaledwie 150 tys. zł, a całość ma pokryć dotacja unijna. Dzięki nowym urządzeniom sieć informatyczna gminy byłaby znacznie sprawniejsza, a korzyści zastosowanych urządzeń doceniłby też interesanci. Radni jednogłośnie opowiedzieli się za udziałem gminy w projekcie wojewódzkim. W dalszej części obrad zaakceptowali zmiany w wieloletniej prognozie finansowej i zmiany w tegorocznym budżecie gminy, zaproponowane przez skarbnika **Marię Klimiuk**. Dotyczą one m.in. dotacji wojewody na zadania zlecone gminie oraz konieczności przeprowadzenia audytu finansowego. Jest on niezbędny, gdyż gmina przekroczyła w tym roku 40- milionowy próg budżetowy.

Rezygnacja **Zdzisława Jasłowskiego** z funkcji sołtysa Roskoszy (pierwsza w tej kadencji samorządu) skłoniła radnych do podjęcia uchwały o ustaleniu daty zebrania wiejskiego, na którym społeczność dokona wyboru nowego sołtysa. Do poprowadzenia obrad w ośrodku szkolenia i wychowania OHP w Roskoszy wyznaczono radnego z tego okręgu **Sławomira Palucha**. Zastępca wójta **Adam Olesiejuk** odpowiedział na pytanie radnego **Tomasza Wołowika** dotyczące dalszych losów dworku ODR w Grabanowie. Samorząd wystąpił do marszałka województwa lubelskiego z propozycją odkupienia tego obiektu za symboliczną złotówkę. Urząd Marszałkowski nie przystał na taką ofertę i zaproponował gminie darowiznę ze wskazaniem celów, na jakie obiekt może być wykorzystany. Gmina Biała Podlaska gotowa jest przejąć darowiznę z przeznaczeniem dworku na cele oświatowe, kulturalne względnie opiekę społeczną, zapewniając sobie swobodę działania. Sprawa jest w toku załatwiania z Urzędem

Marszałkowskim.

W sprawach bieżących sesji wójt **Wiesław Panasiuk** skupił się na dramatycznej sytuacji hodowców trzody chlewnej, wywołanej ogniskami afrykańskiego pomoru świń w pobliskiej gminie Leśna Podlaska. Chociaż w naszej gminie nie stwierdzono ognisk wirusa, to jednak jej tereny zostały objęte strefą niebieską, czyli zagrożoną, na czym dotkliwie ucierpieli hodowcy trzody chlewnej. Bialska gmina wydała też zgodę na protest rolniczy w Woroncu. - Ta blokada to krzyk rozpaczliwych rolników, żeby wreszcie władze państwa zainteresowały się ich tragiczną sytuacją. Samorządy na ile mogły, na tyle pomagały w zwalczaniu ASF. Ta choroba jest zwalczana z urzędu, a tymczasem najwyższe urzędy w państwie nie zainteresowały się sprawą – mówił wójt. Tuczniaki miał skupować zakład w Kosowie Lackim, a przerobem mięsa na konserwy miały zająć się Zakłady Mięsne z Sokołowa, które jednak wycofały się z pierwotnego zamiaru. Ministerstwo rolnictwa obiecywało wskazać kolejne zakłady i od dwóch miesięcy nic się nie dzieje. Świnie przerstają, padają, hodowcy tracą pieniądze, a w dodatku lekarz weterynarii nie wydaje zgody na zasiedlanie chlewni nowymi prosiętami. Radny **Ryszard Olesiejuk**, uczestniczący w proteście rolników, stwierdził: - panuje przekonanie, że skoro rolnicy mają nowoczesne traktory i pozostały sprzęt, rozwiniętą hodowlę na szeroka skalę, to mają też mnóstwo pieniędzy, opływają w dostatki, a ich protesty są tylko fanaberią. Nikt z komentujących nie wie, że ten wspaniały sprzęt i rozbudowane chlewnie pochodzą z pokaźnych kredytów, które trzeba spłacać wiele lat. Jeśli rolnicy nie sprzedadzą tego, co wyhodowali, to nie będą mieli pieniędzy na spłatę. Dziwi mnie, że ministerstwo nie reaguje, a nasz protest nie jest zauważalny. Dlatego wiceprzewodnicząca RG **Agnieszka Sęczyk** zaproponowała przyjęcia przez radnych stanowiska w tej sprawie, które ma wspomóc rolników, m.in. z terenu gminy w walce o rozwiązanie problemów związanych z ASF. Radni jednoznacznie uchwalili to stanowisko. Publikujemy go poniżej. (g)

Stanowisko Rady Gminy Biała Podlaska w sprawie dramatycznie trudnej sytuacji rolników związanej z rozprzestrzenianiem się afrykańskiego pomoru świń

Rada Gminy Biała Podlaska wyraża głębokie zaniepokojenie sytuacją w rolnictwie związaną z rozprzestrzenianiem się wirusa afrykańskiego pomoru świń i brakiem dostatecznych działań w zwalczaniu tej choroby i łagodzeniu jej skutków. Mając na uwadze bezpieczeństwo żywnościowe naszego kraju oraz los rodzin rolniczych prosimy pana ministra o podjęcie skutecznych działań zmierzających do:

- zdjęcia nadwyżki przerośniętej trzody chlewnej ze strefy zagrożonej;
- uruchomienia dodatkowych zakładów do uboju i przerobu zdrowych zwierząt o mocach przerobowych adekwatnych do potrzeb;
- umożliwienia dalszej produkcji gospodarstwom, które spełniają wszelkie zasady bioasekuracji z zagwaran-

towaniem zakupu odchowanych tuczniaków;

- wypłaty rekompensat za straty poniesione w związku z ASF

(padłych i przerośniętych świń) oraz w związku z rezygnacją z produkcji przez niektóre gospodarstwa;

- skutecznej depopulacji dzików;
- pomocy finansowej na wdrożenie zasad bioasekuracji w obrębie gospodarstw i przestrzeni publicznej;
- szerokiej kampanii informacyjnej w środkach masowego przekazu o zagrożeniach, jakie niesie ASF, sposobach zapobiegania i braku zagrożeń dla zdrowia i życia ludzi;
- nawiązania dialogu i współpracy z rolnikami i organizacjami rolniczymi w rozwiązaniu tego narastającego problemu.

Z obrad samorządu

Listopadowa sesja z sołtysami

22. sesja Rady Gminy miała miejsce 9 listopada w świetlicy wsi Sławacinek Stary. Do udziału w niej zaproszono sołtysów oraz specjalnych gości.

Pierwszym był podinspektor **Grzegorz Pietrusik**, zastępca komendanta miejskiego Policji. Przedstawił on zwięzłe sprawozdanie dotyczące bezpieczeństwa publicznego w powiecie białskim i naszej gminie. Zdaniem prelegenta, stan bezpieczeństwa jest dobry (jeden z najlepszych w garnizonie lubelskim), a wpływa na to m.in. czas reakcji policjantów na zgłaszane zdarzenia. Interwencje zwykle następują w ciągu 12 minut, a interwencje pilne w ciągu zaledwie 8 minut od ich zgłoszenia. Ważna jest też wykrywalność przestępstw, utrzymująca się na poziomie 82, 3 proc. prowadzonych spraw. Malejąca liczba przestępstw nie dotyczy jednak narkomanii i przemocy w rodzinie. Tylko w tym roku założono w miejscowościach gminy Biała Podlaska 213 Niebieskich Kart świadczących o trwałej przemocy ze strony najbliższych.



Niestabilna sytuacja na rynku mleczarskim była okazją do wystąpienia **Piotra Wojciuka**, kierownika działu skupu i administracji białskiego oddziału Grupy Mlekovita. Przedstawił on blaski i cienie tej branży. Zniesienie obowiązujących przez 30 lat kwot mlecznych oraz rosyjskie embargo na produkty żywnościowe z Unii Europejskiej doprowadziły do znacznego spadku cen skupu mleka. W ostatnich miesiącach poszły one lekko w górę, choć trudno stwierdzić, co przyniosą następne miesiące. Ostatnio rośnie popyt na polskie mleko w krajach azjatyckich i afrykańskich, Mlekovita skupuje i przetwarza biały surowiec od prawie 11 tys. dostawców. 18 z nich mieszka w naszej gminie. Wzrost konsumpcji mleka i jego przetworów wiąże się z większą gamą produktów nabiałowych oferowanych konsumentom. Aktualnie na liście wyrobów firmy jest aż 700 produktów bardzo wysokiej jakości. Osiąga się ją przez nieustanne unowocześnianie linii produkcyjnych. W ciągu ostatnich pięciu lat białski zakład został znacznie udoskonalony przez: modernizację prasowania serów, filtrację solanek, instalację linii zagęszczania serwatki oraz budowę dużej hurtowni. Obsługuje ona 730 klientów i posiada 5 sklepów firmowych w: Białej Podlaskiej, Lublinie i Łukowie. Trzecim prelegentem miał być powiatowy lekarz weterynarii **Radomir Bańko**, lecz z nieznanых powodów zabrakło go w Sławacinku Starym. Dlatego bulwersujący rolników temat afrykańskiego pomoru świń przybliżył interesujący film z wyjaśnieniami prof. dr hab. **Zygmunta Pejśaka** z Państwowego Instytutu Weterynaryjnego. Wirus zarazy atakuje wyłącznie dziki i świnie. Co prawda, nie stanowi zagrożenia dla ludzi ani innych gatunków zwierząt, ale jest niezwykle odporny na działanie czynników środowiskowych. Nie zabija go wędzenie, peklowanie czy mrożenie wieprzowiny. Nawet zakopany wraz z padłą świnia

w ziemi przeżywa siedem miesięcy, a w solonej słoninie żyje cztery miesiące. Ponieważ nie udało się dotąd znaleźć skutecznej szczepionki na powstrzymanie wirusa, jedynym sposobem walki z nim jest całkowite wybicie chorego stada zwierząt. Profesor przedstawił precyzyjne sposoby bioasekuracji, które mogą ustrzec chlewnie przed afrykańskim pomorem. Jedną z głównych zasad powinno być ograniczenie wszelkich kontaktów gospodarstwa z lasem, gdzie mogą znajdować się chore lub padłe dziki. W przypadku najmniejszego podejrzenia wystąpienia choroby świń, należy zgłosić ten fakt do lekarza weterynarii. Rolnik, w którego gospodarstwie wystąpi ASF, otrzymuje pełne odszkodowanie za likwidację chorego stada.

Radni podjęli kilka uchwał. Pierwsza dotyczyła stawek podatku od nieruchomości na 2017 r. W związku z trudną sytuacją w rolnictwie zdecydowano się nie podwyższać, ale obniżyć stawki obowiązujące w tym roku. Od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej podatek wyniesie **0,80 zł** od 1 mkw. Od gruntów pod wodami powierzchniowymi lub wodami jezior i sztucznych zbiorników stawka podatku wyniesie **4,50 zł** od 1 ha powierzchni. Podatek od pozostałych gruntów, w tym zajętych na prowadzenie działalności pożytku publicznego – **0,26 zł** od 1 mkw. Taką samą stawkę będzie miał podatek od gruntów niezabudowanych, objętych obszarem rewitalizacji i przeznaczonych na zabudowę mieszkaniową, usługową lub mieszaną.

Podatek od budynków mieszkalnych otrzyma stawkę **0,60 zł** za 1 mkw. **18 zł** za 1 mkw. płacić będzie się w przypadku budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. W przypadku budynków przeznaczonych na działalność związaną z obrotem materiałem siewnym podatek wyniesie **10,50 zł** od 1 mkw. Za budynki związane z udzielaniem świadczeń zdrowotnych zapłacimy w przyszłym roku **4,60 zł** od 1 mkw. Podatek od budowli ustalony został na poziomie **2 proc.** ich wartości. Wyjątkiem będą jedynie budowle wykorzystywane na potrzeby zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków. W tym przypadku stawka wyniesie **0,5 proc.** wartości. Zmiana podyktowana została troską o kondycję finansową Gminnego Zakładu Komunalnego, który świadczy usługi mieszkańcom gminy. Zgodnie z zapowiedzią wójta **Wiesława Panasiuka**, samorząd naszej gminy obniża wielkość ceny skupu żyta, co wiązać się będzie z mniejszymi stawkami podatku rolnego. Obowiązująca obecnie stawka **143,37 zł** z 1 ha gruntów przeliczeniowych zmniejszona zostanie do **131,10 zł**, zaś zwykłego hektara fizycznego z kwoty **268,75 zł** obowiązującego w tym roku do kwoty **262,20 zł** od 1 ha. Zmniejszy się też podatek leśny do **42,02 zł** za 1 ha lasu.

Radni jednogłośnie przyjęli uchwałę o bezpłatnym przejęciu do mienia gminnego działki o powierzchni 137 mkw. w Wólce Plebańskiej. Posłuży ona na poszerzenie wyjazdu z zakładu drzewnego Edwood na drogę krajową relacji Biała Podlaska - Wisznice. **Edward Tomaszuk**, do którego należy zakład, zobowiązał się wykonać projekt wyjazdu i utwardzić drogę. Radni poparli też roczny program współpracy samorządu z organizacjami pozarządowymi i pożytku publicznego w przyszłym roku, przeznaczając na ten cel 30 tys. zł. Wypowiedzieli się też pozytywnie w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla niepublicznych placówek wychowania przedszkolnego. Na finał wójt **Wiesław Panasiuk** odpowiedział na pytania radnych i sołtysów. Poinformował też o zakończonych inwestycjach gminnych. Obrady uatrakcyjnił miejscowy zespół śpiewaczy **Jutrzenka**, który dwukrotnie prezentował pieśni ludowe i patriotyczne. (g)

Narodowe Święto Niepodległości

Po 123 latach niewoli walka o niepodległość zakończyła się w listopadzie 1918 r. sukcesem niespotykanym w dziejach narodu od ponad wieku. Dzięki dyplomacji podjętej i prowadzonej przez Komitet Narodowy Polski w Paryżu z **Romanem Dmowskim**, **Ignacym Janem Paderewskim** oraz **Maurycym Zamoyskim** na czele Polska znalazła się w gronie państw zwycięskich, co potwierdzono podczas podpisywania traktatu pokojowego w Wersalu. Jednakże dopiero wysiłek zbrojny młodego państwa podjęty w latach 1918-1921 przez Wojsko Polskie pod dowództwem Naczelnika Państwa **Józefa Piłsudskiego**, obronił i umocnił Niepodległą.



11 listopada obchodzimy Narodowe Święto Niepodległości dla upamiętnienia odzyskania przez Polskę niepodległości. Zostało ono ustanowione ustawą z 23 kwietnia 1937 r.

Wybór 11 listopada uzasadnić można zbiegiem wydarzeń w Polsce z zakończeniem I wojny światowej dzięki zawarciu rozejmu w Compiègne 11 listopada 1918, pieczętującego ostateczną klęskę Niemiec. Dzień wcześniej przybył do Warszawy Józef Piłsudski. 10 i 11 listopada 1918 naród polski uświadomił sobie w pełni odzyskanie niepodległości, a nastrój głębokiego wzruszenia i entuzjazmu ogarnął cały kraj. W latach 1919–1936 rocznice odzyskania niepodległości świętowano w Warszawie jako uroczystości o charakterze wojskowym. Organizowano je zazwyczaj w pierwszą niedzielę po 11 listopada. W 1919 roku nie było sprzyjającej sytuacji by uczcić rocznicę odzyskania niepodległości, ponieważ trwały jeszcze wojny o granice Rzeczypospolitej. Pierwszy raz w pełni uroczystości upamiętniono odzyskanie niepodległości 14 listopada 1920 r. Tego dnia uhonorowano Józefa Piłsudskiego jako zwycięskiego wodza naczelnego w wojnie polsko-bolszewickiej wręczając mu buławę marszałkowską. Po przewrocie majowym w 1926 r. obchody kolejnych rocznic były uroczystościami ściśle wojskowymi. W tym samym roku 8 listopada Józef Piłsudski jako prezes ministrów wydał okólnik ustanawiający ten dzień wolnym od pracy dla urzędników państwowych. Odtąd w tym dniu na placu Saskim

w Warszawie Piłsudski dokonywał przeglądu pododdziałów, a następnie odbierał defiladę (po raz ostatni w 1934 roku). W 1928 roku plac Saski w stolicy nazwano placem marszałka Józefa Piłsudskiego, a cztery lata później Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ustanowił ten dzień wolnym od nauki. Rozporządzeniem Prezydenta RP z dn. 29 października 1930 r. ustanowiono odznaczenie państwowe Krzyż i Medal Niepodległości dla osób czynnie zasłużonych dla niepodległości Polski. 11 listopada 1932 r. odsłonięto Pomnik Lotnika w Warszawie.

Rangę święta państwowego nadano Świętu Niepodległości dopiero ustawą z dn. 23 kwietnia 1937 r. Miało ono łączyć odzyskanie suwerenności państwowej z zakończeniem I wojny światowej oraz upamiętniać Józefa Piłsudskiego. Do czasu wybuchu II wojny światowej obchody państwowe odbyły się dwa razy: w 1937 r. i 1938 r.; w 1937 r. uświetniono je odsłonięciem pomnika gen. Józefa Sowińskiego.

Podczas okupacji niemieckiej w latach 1939-1945 jawne świętowanie polskich świąt państwowych było niemożliwe. Organizatorzy przygotowywanych konspiracyjnie obchodów rocznicy 11 listopada, głównie w ramach małego sabotażu, byli narażeni na dotkliwą represję. Jednak mimo to pamięć o Święcie Niepodległości starano się podtrzymywać. W dniach poprzedzających 11 listopada na murach, ogrodzeniach, płytach chodnikowych pojawiały się afisze, ulotki i patriotyczne napisy, a od 1942 roku także znak Polski Walczącej. Częstokroć pomniki przystrajano biało-czerwonymi kwiatami i proporczykami, a w miejscach o trwałej symbolice narodowej mocowano flagę narodową. Również w prasie konspiracyjnej, głównie w „Biuletynie Informacyjnym” podziemnej Armii Krajowej, zamieszczano artykuły przypominające o Święcie Niepodległości.

W 1945 r. ustanowiono Narodowe Święto Odrodzenia Polski, obchodzone 22 lipca, w rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN, i jednocześnie zniesiono Święto Niepodległości. W okresie PRL obchody rocznicy odzyskania niepodległości w dniu 11 listopada organizowane były nielegalnie przez środowiska niepodległościowe w tym piłsudczykowski. Organizatorzy i uczestnicy tych uroczystości często byli represjonowani przez ówczesne władze państwowe. Wyjątek stanowiły lata 1980–1981, kiedy za sprawą działalności związku zawodowego „Solidarność” przywrócono Świętu Niepodległości należne miejsce w świadomości społecznej. W latach 80. władze organizowały obchody Święta Niepodległości. Delegacje władz centralnych składały pod Grobem Nieznanego Żołnierza wieńce. W podobny sposób czczono święto w innych miejscach pamięci w całej Polsce.

Święto Niepodległości obchodzone 11 listopada zostało przywrócone przez Sejm PRL ustawą z 15 lutego 1989 r. Główne obchody, z udziałem najwyższych władz państwowych, odbywają się w Warszawie na placu marsz. Józefa Piłsudskiego, przed Grobem Nieznanego Żołnierza, ale świętuje się je też w wielu innych miejscowościach m.in. w gminie Biała Podlaska. (a)

Uroczystość patriotyczna w Sitniku

Jutrzenka wolności

11 listopada po raz 98. świętowaliśmy uroczyste odzyskanie przez Polskę niepodległości. W tym dniu ojczyzna odrodziła się po 123 latach niewoli. W przeddzień święta w Sitniku miała miejsce podniosła uroczystość. Przed odnowionym pomnikiem, upamiętniającym obecność

raz i na zawsze. Pamiętajmy o tym. Wieńce i kwiaty przed pomnikiem złożyły delegacje: władz samorządowych, Gminnego Ośrodka Kultury, sołectwa Sitnik, sołectwa Łukowce oraz Szkoły Podstawowej. Po apelu przed pomnikiem dzieci wystawiły w szkole widowisko



w Sitniku Legionów marszałka J. Piłsudskiego, pojawiły się narodowe flagi oraz poczty sztandarowe miejscowej jednostki OSP i SP im. Jana Brzechwy. - Jedenasty listopada, obok trzeciego maja jest naszym najważniejszym świętem narodowym. - mówił podczas wystąpienia zastępca wójta gminy **Adam Olesiejuk**. - To czas, aby uczcić tych wszystkich, którzy z bronią w rękę walczyli i ginęli za niepodległość. Po to, abyśmy my mogli dziś żyć w wolnej i niepodległej Polsce. Takie uroczystości są bardzo ważne. To prawda, że cieszymy się wolnością, ale Święto Niepodległości przypomina nam, że ta wolność nie jest dana



patriotyczne, przygotowane pod kierunkiem **Alicji Kondraciuk** i **Justyny Sikorskiej**. Uczniowie przypomnieli burzliwe dzieje Polski od czasów pierwszego rozbioru do pierwszej wojny światowej. Recytacje i piosenki uzupełniał film obrazujący podejmowane przez rodaków wysiłki zbrojne. Okupione zostały one morzem krwi. Przedstawienie było zdaniem wiceprzewodniczącej Rady Gminy **Agnieszki Sęczyk**, wzruszającą lekcją historii, jaką warto upowszechniać przy różnych okazjach. Patriotyczne widowisko najmłodszych oklaskiwali przybyli do szkoły goście i rodzice uczniów. (g)

Wieczornica patriotyczna w Ciciborze Dużym

Dedykowane Niepodległej

Pamięć o zbrojnych zmaganiach Polaków, przeciwstawiających się uciskowi trzech zaborców pozostaje wciąż



żywa. W 98. rocznicę odzyskania przez Ojczyznę niepodległości uczniowie Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Ciciborze Dużym przygotowali przedstawienie słowno-muzyczne "Taki kraj", nawiązujące

do utraty polskiej państwowości oraz licznych prób zrzucenia kajdan niewoli. Przedstawili je 11 listopada w świetlicy wiejskiej. Na tle patriotycznej scenografii z płonącymi zniczami dzieci przypomnieli najistotniejsze momenty ze 123-letniej niewoli oraz próby walki o wolność. Była to wspaniała lekcja dziejów, podkreślająca, iż wysiłki przodków nie poszły na marne. Widowisko oklaskiwało liczne gremium z udziałem m.in. wójta **Wiesława Panasiuka** i ks. prałata **Janusza Onufryjuka**.

- Dziś jest to dla nas dzień zadumy i refleksji nad wydarzeniami z przeszłości, z drugiej zaś dzień radości i ogromnej odpowiedzialności za przyszłość. Walczmy zatem o niepodległą Polskę każdego dnia, zgodną z przykazaniem Boga - mówił w swym wystąpieniu przewodniczący Rady Gminy **Dariusz Płażuk**. Z koncertem pieśni patriotycznych zaprezentowali się: zespół młodzieżowy z Hroda i zespół Zorza z Cicibora Dużego. Na finał wieczornicy licznie przybyła publiczność odśpiewała wspólnie osiem chwytających za serce pieśni. (g)

Dzień Wszystkich Świętych

Pamiętamy o bliskich

1 listopada kojarzy się nam z płonącymi zniczami, z grobami bliskich osób, z cmentarzem, z wiązanką kwiatów, z modlitwą i pamięcią o tych, którzy wyprzedzili nas w drodze do wieczności. Kierowani wiarą i tradycją przodków udajemy się z całymi rodzinami na cmentarz. Nawiedzamy groby bliskich, przyjaciół, rodziców, krewnych, znajomych, stawiając kwiaty, zapalając "płomyk nadziei". Kościół katolicki oddaje w tym dniu cześć tym wszystkim, którzy już



weszli do chwały niebieskiej, a wiernym pielgrzymującym na ziemi wskazuje drogę, która ma zaprowadzić ich do świętości. Przypomina również prawdę o naszej wspólnotce ze Świętymi, którzy otaczają nas opieką. W początkach chrześcijaństwa, w obawie przed bałwochwalstwem, nie

oddawano cześć nikomu ze stworzeń, ani ludziom, ani aniołom. Oddawano cześć jedynie Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu. Najpierw przedmiotem kultu stała się Najświętsza Maryja Panna, jako Matka Syna Bożego. Zaczęto wznosić kościoły ku jej czci, Kościół zaczął ustanawiać święta i układał modlitwy oraz pieśni o Matce Bożej. W tym samym czasie zauważamy też kult św. Michała Archanioła. Krwawe prześladowania Kościoła w I w. rozbudziły także kult męczenników. Dzień ich zgonu uważano za dzień ich narodzin dla nieba. Dlatego już od V w. kult prywatny przerodził się w urzędowy, powszechny. Kościół oddaje cześć świętym w różnym stopniu. I tak na pierwszym miejscu stawia Najświętszą Maryję Pannę, następnie świętych: Józefa i Jana Chrzciciela, dalej Apostołów, wśród których Święci Piotr i Paweł mają uprzywilejowane miejsce. Najwięcej jest świętych lokalnych, którzy odbierają szczególną cześć: w zakonie, w narodzie, w państwie czy w diecezji, gdzie się wstawili męczeństwem za wiarę lub niezwykłą cnotą.

Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych Kościół obchodzi 2 listopada i w tradycji polskiej dzień ten jest nazywany Dniem Zadusznym lub inaczej "zaduszkami".

Wspomina się w tym dniu zmarłych pokutujących za grzechy w czyśćcu. Nabożeństwo do dusz czyścicowych było i jest bardzo żywe. Świadczą o tym uroczyste urządzane pogrzeby, często zamawiane msze św. w intencji zmarłych. 1 i 2 listopada ludzie odwiedzają cmentarze, aby ozdobić groby kwiatami i zapalić znicze. (a)

Aktywność przede wszystkim

Rozmowa z Anną Podgórską, nowym sołtysiem Roskoszy
Co sprawiło, że mimo młodego wieku postanowiła pani startować w wyborach na sołtysa swojej miejscowości?



- W moim przekonaniu nie wiek się liczy, ale chęć do zrobienia czegoś pozytywnego. O moim postanowieniu bycia aktywną w młodym wieku wymownie świadczy fakt, że już dwa lata temu usiłowałam zdobyć mandat radnego gminnego. Nie udało się, więc zdecydowałam starać się o funkcję sołtysa po tym, jak mój poprzednik postanowił zrezygnować z funkcji.

Chciałabym być zapamiętana w Roskoszy jako sołtys, który nie przygląda się beczynnie, tylko inicjuje, organizuje grupę aktywistów, dopinguje i sam daje przykład dobrego działania. Zależy mi bardzo, aby przypadające wsi pieniądze z funduszu sołeckiego były przeznaczane na mądre działania, służące dobrze mieszkańcom.

Poprzedniemu sołtysowi Roskoszy Zdzisławowi Jasłowskiemu nie udało się zbudować boiska. Pani będzie miała więc szczęścia?

- Postanowiłam wydać należne wsi pieniądze na budowę chodnika, bo on wydaje mi się o wiele istotniejszy, choćby ze względu na bezpieczeństwo ludzi. Tym bardziej, że ruch pojazdów jest coraz większy.

Co chciałaby pani pozostawić po sobie?

- Zależy mi na poprawie bezpieczeństwa, stąd wspomniany chodnik. Marzy mi się powstanie placu zabaw dla dzieci. Ważnym zadaniem jest naprawa mostu na Klukówce, który pozostaje w opłakanym stanie, a nikomu dotąd nie chciało się go naprawić.

Czy może pani liczyć na wsparcie dotychczasowej rady sołeckiej?

- Jestem przekonana, że tak. Myślę, że znajdę we wsi wielu sojuszników. Miejscowość może liczyć na zrozumienie władz samorządowych, kiedy widać chęć i zapał do pracy. Otrzymałam zapewnienie radnego **Sławomira Palucha**, że mogę liczyć na jego pomoc i poparcie. Bardzo liczę na konstruktywną współpracę z panem wójtem i Radą Gminy.

Może zechce się pani przedstawić czytelnikom Wiadomości Gminnych.

- Mam 31 lat i mieszkam w Roskoszy. Jestem mężatką i mamą półrocznej Pauli. Zawodowo pracuję w wydziale promocji i rekrutacji białskiej filii Akademii Wychowania Fizycznego. Jestem przekonana, że praca i obowiązki rodzinne nie przeszkodzą mi w aktywności społecznej.

Oby się pani udało.

Rozmawiał IGR

Edukacja i integracja

Jubileusz stowarzyszenia "Nasza Szkoła"

Szkoła Podstawowa im. ks. Stanisława Brzóska zapisała się złotymi zgłoskami w dziejach Dokudowa. Po ponad 70 latach edukowania wychowanków groziła jej likwidacja spowodowana topniejącą drastycznie liczbą uczniów. Na

brawami publiczności, wśród której znaleźli się: radni, byli i obecni nauczyciele oraz rodzice pociech.

Współczesna szkoła w Dokudowie, istniejąca



nieprzerwanie od 86 lat, skupia 60 uczniów i 15 nauczycieli. Dokładają oni szczególnych starań, by poziom przekazywanej wiedzy nie odstawał od szkół prowadzonych przez samorząd gminny. Gratulował tego kadrze pedagogicznej wójt **Wiesław Pansiuk**, życząc przy okazji, aby szkoła w dalszym ciągu służyła jak najlepiej miejscowej

szczęście tak się nie stało. Dzięki grupie zapaleńców w 2001 r. powstało w Dokudowie Stowarzyszenie Społeczno- Oświatowe "Nasza Szkoła". Stowarzyszenie podjęło się kontynuowania edukacji w dotychczasowym kształcie oraz działalności integracyjnej, wspierającej rodzimą kulturę i rękodzieło. Z jego inicjatywy wydawano pismo "Lewkowie" i organizowano Lewkowskie Jarmarki, propagujące twórczość ludową. 16 października br. w obecności licznie przybyłych gości fetowano jubileusz 15-lecia istnienia stowarzyszenia. Z tej okazji wójt **Wiesław Pansiuk** postanowił wyróżnić medalem "Zasłużony dla gminy Biała Podlaska" prezesa **Leszka Kurjaniuka** oraz dyrektora szkoły **Marzenę Kratiuk**. Wręczył też listy gratulacyjne czterem długoletnim nauczycielkom: **Dorocie Kirczuk** (związanej z tą placówką od 30 lat), **Annie Puczko** i **Dorocie Derlukiewicz** (obie pracują w Dokudowie od 15 lat) i **Marzennie Kratiuk** (związanej z tą szkołą 13 lat). Natomiast radny powiatowy **Arkadiusz Maksymiuk** przekazał w imieniu starosty bialskiego list gratulacyjny skierowany do dyrektora szkoły i okolicznościowy graweron przeznaczony dla prezesa stowarzyszenia.

Z okazji jubileuszu dzieci przygotowały przedstawienie z życia szkoły, zaś członkowie zespołu Lewkowie pokazali najnowsze widowisko "Banda". Oba spotkały się z gromkimi



społeczności. Nie jest tajemnicą, że pomieszczenia szkolne wykorzystywane bywają często na imprezy kulturalne jednoczące mieszkańców. Stałym ich gościem jest wspomniany i wielokrotnie nagradzany w konkursach wojewódzkich i ogólnopolskich zespół śpiewaczo - obrzędowy Lewkowie. (g)

Szkoła Podstawowa w Ortelu Książęcym

Pamięć nie umiera

Przed Dniem Wszystkich Świętych, podobnie jak w latach poprzednich uczniowie porządkowali groby nieznanymi żołnierzami z czasów II wojny światowej. W niewielkim lasku obok cmentarza prawosławnego, wśród drzew znajdują się trzy groby z drewnianymi krzyżami. Dzięki systematycznej opiece dzieci, czas nie zatarł śladów ich pochówku. Odwiedziny w tym miejscu są cenną lekcją historii. Sprzątanie grobów i palenie zniczy uczą młodych szacunku dla miejsc spoczynku zmarłych, bez względu na to, kim byli pochowani ludzie. (a)



Szkola Podstawowa w Ortelu Książęcym

Ślubowanie pierwszoklasistów

26 października był ważnym dniem dla najmłodszych uczniów, którzy po raz pierwszy w życiu składali ślubowanie. Ta niecodzienna uroczystość wpisała się na stałe w kalendarz imprez szkolnych. Trudno się, więc dziwić emocjom towarzyszącym uczniom i ich rodzicom. Do tego



wydarzenia uczniowie przygotowywali się kilka tygodni, by udowodnić, że przestali być przedszkolakami i poważnie traktują nowe obowiązki. W ślubowaniu oprócz pierwszoklasistów wzięli udział uczniowie z oddziału przedszkolnego. Imprezie towarzyszyły śpiewy, tańce

i uśmiechy. Zanim pierwszaki zostały przyjęte do grona uczniów, musiały wykazać się umiejętnościami śpiewu i deklamacji. Ich występ spotkał się z ciepłym przyjęciem widowni. Kulminacyjnym momentem było uroczyste ślubowanie na sztandar szkoły i pasowanie na ucznia symbolicznym wielkim ołówkiem przez dyrektora **Emilię Kisielewską**. Uczniowie otrzymali pierwszy ważny



dokument - legitymację szkolną, a rodzice i starsi koledzy obdarowali ich prezentami. Po zakończeniu części oficjalnej pasowanych pierwszaków czekał słodki poczęstunek przygotowany przez zaradnych rodziców. (a)

Szkola Podstawowa w Sworach

Posprzątała za innych

Od wielu lat uczniowie SP w Sworach uczestniczą w akcji "Sprzątanie świata". Stanowi ona część międzynarodowego ruchu na rzecz ochrony środowiska Clean up the World, wywodzącego się z Australii. Uczestniczy w nim blisko 40 mln wolontariuszy na całym świecie. Kampania "Sprzątanie świata - Polska" od pierwszej edycji jest sztandarowym działaniem Fundacji Nasza Ziemia. Angażuje wolontariuszy do szanowania najbliższego otoczenia i usuwania ludzkiej lekkomyślności.

Przecież gdyby nie ona, dzieci nie musiałyby "przeczyszczać" okolic. 17 października wyjątkowo liczna grupa uczniów z wielkim zaangażowaniem zabrała się do oczyszczania z odpadów terenów przyszkolnych i najbliższego sąsiedztwa. Zaopatrzona w rękawice ochronne

i plastikowe worki wyruszyła do okolicznych miejscowości na "połów" odpadków. Choć w powszechnym mniemaniu



mieszkańcy Swór dbają o posesje i otoczenie wokół nich, śmieci nie brakuje, zwłaszcza w lasach i na poboczach dróg. Dowodem liczne worki zbieraczy wypełnione balastem. Mogłoby go nie być, gdyby nie pozbywanie się śmieci w najmniej odpowiednich miejscach. Zamiast do ustawionych koszy trafiają gdziekolwiek. Masowa akcja porządkowa odkrywa, jakimi jesteśmy bałaganiarzami. Gdyby nie starania uczniów, odpadki leżałyby spokojnie do następnego roku, a może jeszcze dłużej. Czyżby naprawdę nikomu one nie przeszkadzały? (a)

Lekcja przyrody w poleskim parku narodowym

Łyk natury

Wzorem doświadczeń z minionych lat, uczniowie Szkół Podstawowych w Woskresznicach Dużych, Hrudzie



i Ciciborze Dużym wybrali się w początkach jesieni na wycieczkę krajoznawczą. Tym razem mieli okazję podziwiać



przyrodę Poleskiego Parku Narodowego. Wyprawa zaczęła się od odwiedzin Ośrodka Dydaktyczno- Administracyjnego PPN w Urszulinie. Tutaj znajduje się Ośrodek Ochrony Żółwia Błotnego, gdzie uczniowie mogli oglądać małe żółwiki

błotne. Zwiedzanie uzupełniała projekcja filmu o przyrodzie Poleskiego PN i kulturze Polesia. Z Urszulina



wycieczkowicze pojechali do Ośrodka Muzealnego Poleskiego PN w Załuczu Starym, gdzie przeszli ścieżką dydaktyczną Żółwik z oczkiem wodnym. Tam można było zobaczyć zwierzęta w ich środowisku naturalnym. Pogoda wyraźnie sprzyjała, więc przemarsz ścieżką przyrodniczą Dąb Dominik należy uznać za udany. Trasa wiodła przez różne typy lasów: grąd wysoki i niski, ols kępowo- dolinkowy, bór bagienny oraz zarastające jezioro Moszne. Szczególnym elementem ścieżki jest torfowisko przejściowe wytworzone na spleji. Wśród roślinności torfowiskowej dzieci oglądały rosiczkę żywiącą się owadami. Po forsownych spacerach chętnie zasiedli przy ognisku w Starej Jedlance, aby się posilić i nabrać sił przed kolejną atrakcją. Korzystanie z Parku Linowego było dla niektórych wielkim wyzwaniem. Trasy były dostosowane do wieku i możliwości uczniów.

Dzieci miło zmęczeni byli bardzo zadowolone. Interesującą wycieczkę na Polesie zorganizowały nauczycielki przyrody: **Ewa Dorosz i Ewa Gala. (a)**

Szkoła Podstawowa w Sitniku

Dzień tabliczki mnożenia

30 września upłynął w szkole pod znakiem matematyki. Świętowano bowiem VI Światowy Dzień Tabliczki Mnożenia, przebiegający pod hasłem: Młodszy sprawdzają, czy starsi tabliczkę mnożenia znają. Organizatorom zależało na zainteresowaniu dzieci tym nietrywialnym przedmiotem w formie zabawy i zachęceniu do przypomnienia tabliczki mnożenia w niecodzienny sposób. Akcja szkolna była okazją dla uczniów do nadrobienia "tabliczkowych" zaległości po wakacjach. Dorośli mogli popisać się przed dziećmi doskonałą znajomością trudnych przypadków mnożenia. Do eliminacji ze znajomości tabliczki przystąpiło większość uczniów z klas III – VI, zaś do sprawdzianu: 22 uczniów, trzech pracowników szkoły i jeden rodzic. Okolicznościowe certyfikaty uzyskało 11 uczniów: **Dawid Tyburski, Alicja Jaroń, Adam Laszuk, Michał Kaliszewski, Małgorzata Golian, Marta Wasilewska, Mateusz Laszuk, Wiktoria Derkacz, Gracjan Dunajko, Bartosz Golian, Paweł Kaluźny** oraz **Anna Piękowska**. Z takimi dokumentami



trudno nie być mistrzem liczenia. Koordynatorkami matematycznej akcji w szkole były nauczycielki: **Zofia Jaroszuk i Wioletta Wasilewska. (a)**

Szkoła Podstawowa w Woskrzenicach Dużych

Pasowanie na pierwszoklasistę

27 października był dniem szczególnym dla pierwszoklasistów SP w Woskrzenicach Dużych. Wtedy



zostali oni pełnoprawnymi uczniami szkoły. Uroczystość "pasowania na pierwszoklasistę" odbyła się w obecności dyrekcji szkoły, grona pedagogicznego, uczniów, rodziców oraz sekretarza gminy **Grażyny Majewskiej**. Dzieci gorąco przekonywały zebranych, że zasługują na miano uczniów 1 klasy. Pięknie, z wielkim zaangażowaniem recytowały wiersze i śpiewały piosenki o szkole, klasie i ojczyźnie. Punktem kulminacyjnym części artystycznej był polonez, po zatańczeniu którego dzieci otrzymały od zebranych gromkie brawa. W drugiej części "pasowania na pierwszoklasistę" dzieci złożyły ślubowanie na sztandar szkoły, obiecując być dobrymi uczniami, dziećmi dla swoich rodziców i prawymi obywatelami naszego kraju.

Uroczystego pasowania na uczniów dokonała sekretarz **Grażyna Majewska**, składając jednocześnie dzieciom życzenia oraz wręczając upominki. Gratulacje złożyła także przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego **Emilia**

Stefaniuk oraz przedstawicielka społeczności szkolnej – uczennica klasy 5 **Weronika Kostyra**. Aby upamiętnić to wydarzenie, uczniowie złożyli podpisy w szkolnej kronice, zostawiając w niej odciski palców. Z rąk dyrektora **Anny Maksymiuk** otrzymali pamiątkowe dyplomy i książeczki. Na zakończenie uroczystości wszyscy zostali zaproszeni do wspólnego zdjęcia upamiętniającego niecodzienne wydarzenie, a następnie udali się na dwór, aby na szkolnym trawniku zasadzić drzewko, będące świadectwem i pamiątką niepowtarzalnego dnia. Miejmy nadzieję, że drzewko to będzie pięknie i zdrowo pięło się w górę, podobnie jak pierwszaki wychowywane pod czujnym okiem wychowawcy **Ewy Mierzejewskiej- Wojtkowskiej** na mądrych,



odpowiedzialnych młodych ludzi. Finałem był słodki poczęstunek zorganizowany przez rodziców. (a)

Szkoła Podstawowa w Woskrzenicach Dużych

Zmarli żyją w naszej pamięci

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Woskrzenicach Dużych, systematycznie opiekują się miejscami pamięci narodowej. Tradycją stało się przynoszenie zniczy i kwiatów, z których



powstają w szkole piękne wiązanki. Przed pełnym zadumy i wspomnień świętem 1 listopada, uczniowie wraz z wychowawcami odwiedzają groby oraz pomniki bohaterów

II wojny światowej. Wspólnie grabią opadłe liście, wrywają chwasty, czyszczą pomniki, aby zapalić na nich światełko



pamięci oraz złożyć wykonane samodzielnie bukiety. Starania podejmowane przez uczniów i nauczycieli są najlepszą lekcją empatii i patriotyzmu. Nie bez kozery, wszak szkoła nosi zaszczytne imię Bohaterów II Wojny Światowej. W jej otoczeniu znajduje się wiele pomników i nieodnalezionych dotychczas grobów poległych patriotów. Dzieci nigdy o nich nie zapominają. (a)

Afrykański pomór świń

ASF to groźna, zakaźna i zaraźliwa choroba wirusowa świń domowych, świniodzików oraz dzików. W przypadku wystąpienia ASF w stadzie dochodzi do dużych spadków w produkcji: zakażenie przebiega powoli i obejmuje znaczny odsetek zwierząt w stadzie, przy czym śmiertelność zwierząt sięga nawet 100 proc. Ludzie nie są wrażliwi na zakażenie wirusem ASF, w związku z czym choroba ta nie stwarza zagrożenia dla ich zdrowia i życia.

Wystąpienie ASF skutkuje przede wszystkim narażeniem kraju na olbrzymie straty finansowe związane z kosztami związanymi ze zwalczaniem choroby w gospodarstwach, gdzie zostanie stwierdzona. Bardzo ważną rolę w szybkim wykryciu i ostatecznie zwalczaniu ognisk ASF odgrywa szybka reakcja hodowców i lekarzy weterynarii opiekujących się stadem świń na pojawienie się objawów klinicznych (lub padnięć świń) oraz szybkie podjęcie przez służby weterynaryjne działań mających wykluczyć chorobę.

Świnie zakażone wirusem ASF często wykazują objawy chorobowe podobne do objawów innych chorób (gorączka, wybroczyny, apatia, poronienia, w stadzie mogą wystąpić padnięcia bez innych wyraźnych objawów. Dlatego w przypadku najmniejszego podejrzenia należy zgłosić przypadek do powiatowego lekarza weterynarii.

Afrykański pomór świń został stwierdzony w Polsce po raz pierwszy w lutym 2014 r. (powiat sokólski, województwo podlaskie) u dzików.

Wystąpienie afrykańskiego pomoru świń u świń w gospodarstwie (ognisko ASF) wiąże się z koniecznością podjęcia przez Inspekcję Weterynaryjną stanowczych działań celem jak najszybszej likwidacji tego ogniska oraz prowadzenia działań mających na celu ustalenie źródła choroby oraz czy nie doszło do przeniesienia choroby do innych gospodarstw. W przypadku stwierdzenia ogniska ASF wszystkie świnie w gospodarstwie, w którym stwierdzono ASF muszą zostać niezwłocznie zabite, a ich zwłoki zniszczone. Zniszczeniu podlegają również obecne w gospodarstwie wszelkie produkty pozyskane od świń, wszelkie przedmioty i substancje (w tym pasze), które mogły zostać skażone wirusem ASF, a nie mogą zostać odkażone. Gospodarstwo, w którym stwierdzono ASF podlega oczyszczaniu i dezynfekcji przy użyciu odpowiednich preparatów biobójczych, które wykazują działanie unieszkodliwiające w stosunku do wirusa ASF. Po zakończeniu wszelkich niezbędnych działań musi minąć odpowiednio długi okres, zanim w gospodarstwie ponownie będą mogły być umieszczone pierwsze świnie (co najmniej 40 dni od dnia zakończenia oczyszczania i dezynfekcji). Wokół ogniska ASF wyznacza się obszar zapowietrzony (o promieniu co najmniej 3 km) i obszar zagrożony (sięgający co najmniej 7 km poza obszar zapowietrzony); w obszarach tych obowiązują stosowne nakazy, zakazy i ograniczenia (przede wszystkim w odniesieniu do możliwości przemieszczania świń) połączone z nadzorem nad stanem zdrowia świń w tych obszarach.

Restrykcje dotyczą głównie przemieszczania świń z i do gospodarstw znajdujących się w tych obszarach. Jeżeli

gospodarstwo utrzymujące świnie położone jest w obszarze zapowietrzonym lub zagrożonym, wyznaczonym w związku z wystąpieniem ogniska ASF (obszary wymienione w rozporządzeniach powiatowego lekarza weterynarii lub wojewody), obowiązuje bezwzględny zakaz wyprowadzania świń z tego gospodarstwa przez okres: 40 dni w obszarze zapowietrzonym, 30 dni w obszarze zagrożonym. Po odpowiednio tym okresie należy zgłosić się do powiatowego lekarza weterynarii w celu uzyskania pozwolenia na przemieszczenie zwierząt z gospodarstwa. Wszyscy hodowcy, u których wystąpiło ognisko ASF, spełniający wymagania weterynaryjne w tym z zakresu identyfikacji i rejestracji świń otrzymają należne im odszkodowanie za straty poniesione w związku z działaniami Inspekcji Weterynaryjnej (odszkodowanie należne jest m.in. za świnie zabite z nakazu Inspekcji Weterynaryjnej oraz za zniszczone pasze lub sprzęt).

Restrykcje w przemieszczaniu świń

W obrębie strefy niebieskiej przesyłka świń do innych gospodarstw albo do rzeźni możliwa po wystawieniu przez urzędowego lekarza weterynarii świadectwa zdrowia oraz uzyskaniu decyzji powiatowego lekarza weterynarii na przemieszczenie świń. Po uzyskaniu tych dokumentów świnie przemieszcza się bezpośrednio do innego gospodarstwa lub rzeźni w obrębie tej strefy, nie wcześniej niż 24 godziny przed przemieszczeniem świnie muszą zbadane przez urzędowego lekarza weterynarii. Poza strefę niebieską w granicach Polski można przemieszczać świnie tylko w celu natychmiastowego uboju w specjalnie zatwierdzonej do tego celu rzeźni. Przesyłka musi być zaopatrzona w świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza weterynarii.

W przypadku transportu do rzeźni położonej poza strefą niebieską, musi on odbywać się z góry określonymi trasami przewozu. Środki transportu, którymi są przewożone zwierzęta, muszą być czyszczone i odkażane najszybciej po rozładunku.

W obrębie strefy czerwonej przesyłka świń do innych gospodarstw albo do rzeźni możliwa po wystawieniu przez lekarza weterynarii świadectwa zdrowia oraz uzyskaniu decyzji powiatowego lekarza weterynarii na przemieszczenie świń. Istnieje możliwość zgromadzenia świń przemieszczanych do rzeźni w miejscu przeznaczonym na skup zwierząt lub przeznaczonym na targ; miejsce to musi znajdować się na obszarze objętym ograniczeniami.

W obrębie strefy żółtej przesyłka świń do innych gospodarstw albo do rzeźni musi być zaopatrzona w świadectwo zdrowia, wystawione przez urzędowego lekarza weterynarii (nie wcześniej niż 24 godziny przed wysyłką). Wprowadzony został zakaz obrotu świniami na targach na tych obszarach. Właściwe służby prowadzą wzmożone kontrole zarówno środków transportu, które mogą służyć do przemieszczania świń, jak i monitorowane jest przestrzeganie w/w zakazu obrotu świniami na tych targach.

(a)

Uciążliwe dziki

Samica dzika (locha) może wydać na świat nawet 12 młodych w jednym miocie. Zwykle rodzi 4-8, przy czym liczebność młodych w miocie rośnie z wiekiem samicy.



Dojrzałość płciową samice osiągają po półtora roku, a dożywają do 40 lat. Przy tak dużej rozrodzności i nie wystarczającym odstrzałowi dzików na efekty nie trzeba było długo czekać. Dzisiaj w Polsce żyje sześć razy więcej.

Na początku XXI w. w Polsce było około 100 tys. dzików. Dziś może być ich nawet ponad 300 tys.! Nic

zatem dziwnego w tym, że pojawią się one w miejscach, gdzie nie widziano ich od kilkudziesięciu, a być może nawet i kilkuset lat. W filmie "Nie ma mocnych" Kargul i Pawlak, aby przypodobać się dyrektorowi miejscowego PGR-u organizują polowanie na dzika z udziałem "ważnego myśliwego". Z braku dzików w okolicy w rolę tego zwierzęcia wcieliła się "ufarbowana na czarno świnia". Niestety cały misternie zorganizowany plan nie udaje się. Wydaje się, że w dzisiejszych czasach Kargul i Pawlak nie mieliby najmniejszego problemu ze znalezieniem dzika. A to dlatego, że obecnie w Polsce żyje sześć razy więcej dzików niż w połowie lat 70. XX w. Szczególnie duży wzrost populacji dzika nastąpił w ostatnich kilkunastu latach.

Dziki zwierzęta udają się w pobliże siedzib ludzkich przede wszystkim w poszukiwaniu żywności. Inna kwestia, że systematycznie przybywa ugorów, łąk, a często i sporych zakrzaczeń. To skraca drogę z lasu do siedzib ludzkich. Dzisiaj dziki są już nie tylko widywane na terenach mniej zurbanizowanych. W ostatnich latach dziki dobrze zadomowiły się nawet w Warszawie. Dla przykładu na Ursynowie w 2010 r. zanotowano jedynie kilka incydentów z tymi zwierzętami. W 2014 r. było już 155 incydentów z udziałem wszystkich dzikich zwierząt, w ubiegłym 171, ale tylko z samym udziałem dzików. W internecie zresztą nie brakuje zdjęć i filmików, które przedstawiają dziki "grasujące" na terenie stolicy.

Wzrost liczby dzików, to przede wszystkim znaczny wzrost strat w uprawach rolnych. Widać to choćby po lawinowo rosnącej liczbie rozpatrywanych spraw o odszkodowania.

Dziki to prawdziwa plaga. Bywają takie sytuacje, że jedno czy dwuhektarową działkę potrafią zniszczyć dosłownie w 100 proc. Szczególnie gustują w uprawach kukurydza i nawet działka hukowe ich nie odstrasza. Zdaniem rolników z okolic Roskoszy prowadzenie działalności rolniczej w takich warunkach wymaga olbrzymiego poświęcenia. Trzeba w nocy nie spać. Jechać na pole. Palić ogniska. Po prostu pilnować. To prawdziwa walka z dzikiem o uprawy. Co gorsze, rolnik ma olbrzymi problem, by swoje uprawy ubezpieczyć. Firmy ubezpieczeniowe odmawiają

świadczenia usług od szkód wyrządzanych przez dziki. Po prostu, to dzieje się lawinowo.

Rolnicy, których uprawy ucierpiały w wyniku "działalności" dzikich zwierząt mogą ubiegać się o odszkodowania. Wypłacaniem odszkodowań zajmują się koła łowieckie, a także Urzędy Marszałkowskie (dla obszarów wyłączonych spod kół łowieckich). Szczególnie odszkodowania płacone przez koła łowieckiego powodują duże rozgoryczenie wśród rolników. Oczywiście jest odszkodowanie. Ale to jest jakaś żalosna jałmużna, która nie ma się nijak do poniesionych strat – twierdzą plantatorzy kukurydzy. Koła łowieckie z racji wypłacania odszkodowań z własnych funduszy składkowych nie mogą w pełni rekompensować strat w płodach i uprawach rolnych spowodowanych przez zwierzyńę łowną.

W stosunku do odszkodowań wypłacanych przez Urzędy Marszałkowskie rolnicy nie narzekają na kwoty odszkodowań, ale na długi okres oczekiwania na wypłatę. Procedury są bardzo skomplikowane, a droga wypłaty długa. Trzeba jednak pamiętać o tym, że wypłacane są państwowe pieniądze pochodzące ze Skarbu Państwa, więc każda złotówka obracana i sprawdzana jest po wielokroć. W takiej sytuacji większość rolników podpowiada prostsze rozwiązanie. Zamiast płacić odszkodowania, myśliwi powinni wziąć się porządnie za odstrzał dzików. Wtedy rolnik spokojnie zajmie się swoją pracą, nie będzie problemu z odszkodowaniami, nie będzie problemu z afrykańskim



pomorem świń (ASF), który teraz wyniszcza gospodarstwa nastawione na tucz trzody chlewnej. W związku z pojawieniem się nowych ognisk ASF (także w naszym powiecie) rząd powołał specjalny międzyresortowy zespół ds. łagodzenia skutków wywołanych przez ASF. Niestety działa on bardzo opieszale. Jedną z pierwszych decyzji zespołu było zarządzenie o przeprowadzeniu tzw. odstrzału sanitarnego w 5 województwach (lubelskim, mazowieckim, podlaskim, warmińsko-mazurskim oraz podkarpackim). W sumie odstrzał ma objąć 7468 sztuk dzików. Jednak w przekonaniu rolników to zdecydowanie za mało. Dzik to podobnie jak bóbr szkodnik niesłychany. (a)

Szkoła Podstawowa w Ortelu Książęcym

Strachy polne w plenerze

Szkolna grupa teatralna Sufler pod opieką Barbary Ossowskiej uczestniczyła 17 października w imprezie plenerowej Strachy Polne, organizowanej co roku przez Białskie Centrum Kultury. Tegoroczne spotkanie zostało zatytułowane "Walczące strachy polne". W pięknej, jesiennej scenerii, spod kaplicy w parku radziwiłłowskim wyruszył barwny korowód przebierańców. Potem grupy teatralne wykonywały etiudy pokazujące jak dzielne strachy radzą sobie z groźnym szkodnikiem pól i nie pozwalają ekipie budowlanej niszczyć przyrody. Prezentacji zabawnych scenek towarzyszyły zabawy integracyjne przy muzyce oraz układanie rymowanek o walczących strachach polnych. Dzieci bawiły się doskonale. Na finał poczęstowano je kielbaskami pieczonymi przy ognisku oraz gorącą herbatą. W chłodny dzień smakowały wybornie. Wyjazd do Białej Podlaskiej był też doskonałą okazją do integracji z innymi zespołami teatralnymi, (a)



Szkoła Podstawowa w Woskrzonicach Dużych

Krystian obronił tytuł mistrzowski

Ziściły się plany **Dariusza Duklewskiego**, nauczyciela wf i trenera miejscowych lekkoatletów. Podczas finałów wojewódzkich w indywidualnych biegach przełajowych, rozgrywanych 11 października w Adamowie (pow. łukowski) **Krystian Kajka** zwyciężył na dystansie 1000 m w kategorii klas VI. Wśród stu młodych biegaczy Krystian spaisał się wspaniale. Obronił tytuł mistrza województwa lubelskiego, który zdobył w ubiegłym roku. To już jego trzeci medal zdobyty na tak wysokiej rangi imprezie sportowej (w klasie IV w 2014 r. przybiegł jako drugi z zawodników). Niemala w tym zasługa trenera. Gratulujemy. (a)

Szkoła Podstawowa w Woskrzonicach Dużych

Dzieciństwo bez próchnicy

Uśmiech dziecka jest piękny, niestety nie każdy zdrowy.

Prawie 55% polskich trzylatków i aż 85% sześciolatków ma problemy z próchnicą. Aby zatrzymać postępującą epidemię i chronić uśmiechy powstał projekt "Dzieciństwo bez próchnicy". Działania dotyczą trzech obszarów wzajemnie uzupełniających się: edukacji, promocji i profilaktyki w kierunku zdrowia jamy ustnej. Szkoła Podstawowa w Woskrzonicach Dużych przystąpiła właśnie do programu "Edukacja, promocja i profilaktyka w kierunku zdrowia jamy ustnej skierowanego do małych dzieci, ich rodziców, opiekunów i wychowawców". Nauczyciele wychowania przedszkolnego uczestniczyli w szkoleniu, otrzymali materiały edukacyjne i pomoce dydaktyczne. Pomogą one dzieciom przyswoić informacje o higienie oraz sprawią, że mycie zębów będzie dla nich zabawą. Aby praca wychowawców przyniosła zamierzone efekty potrzebna jest współpraca z rodzicami. Zostali oni zapoznani z prezentacją profilaktyce chorób jamy ustnej. Otrzymali przystępne i nowoczesne materiały informacyjne jak skutecznie kształtować u dzieci prawidłowe nawyki żywieniowe. Jako element wieńczący udział w projekcie szkoła otrzymała certyfikat oraz bezpłatny model szczęki do nauki prawidłowego mycia zębów? 28 października przedszkolaki uczestniczyły w zajęciach, podczas których

spotkały się z bohaterem programu królikiem Pampisem - orędownikiem czystych zębów. Dowiedziały się, kiedy i w jaki sposób należy myć zęby, co należy jeść, aby mieć zdrowe zęby.



Otrzymały też dwumiesięczny kalendarz mycia zębów i zegar piaskowy do mierzenia czasu mycia zębów. Po spożyciu posiłków dzieci udają się do łazienki i pod "okiem" królika Pampisia myją dokładnie ząbki. Wierzmy, że te nawyki na trwałe zagoszczą w rozkładzie dnia każdego przedszkolaka i ucznia. (a)

ZDROWIE

Wygrać z grypą

Według szacunków WHO (Światowej Organizacji Zdrowia) każdego roku na grypę na świecie choruje od 330 do 1600 milionów ludzi. Dla 0,5 – 1 miliona choroba kończy się śmiercią. W Polsce są dostępne szczepionki przeciwko grypie (zawierające zabite – poprzez zastosowanie temperatury, promieniowania lub związków chemicznych – drobnoustroje lub ich fragmenty). Można je stosować już od 6. miesiąca życia, właściwie bez żadnej górnej granicy wieku. Jak zgodnie zapewniają producenci i niemal wszyscy eksperci szczepionki, nie mogą powodować klinicznych objawów grypy. W czasie sezonu grypowego prócz wirusa grypy krąży około 200 typów innych wirusów oddechowych, które w objawach klinicznych przypominają zakażenie wirusem grypy. Uważa się, że dla uzyskania odporności społeczeństwa konieczne jest zaszczepienie 70 – 80 proc. populacji kraju. Tymczasem z możliwości zaszczepienia skorzystało tylko 4 proc. rodaków. Ponoć początek jesieni to najlepszy moment na szczepionkę.

Narażeni jesteście wszyscy

Bóle mięśniowe i kostno stawowe, wysoka gorączka z nieodłącznym bólem głowy to typowe objawy grypy. Wiele osób lekceważy chorobę, a zaniedbanie może często prowadzić do poważnych powikłań - zapalenia płuc i oskrzeli, zapalenie ucha środkowego czy zapalenia mięśnia sercowego i osierdzia. Grypa może także dawać powikłania ze strony układu nerwowego. Co gorsza te właśnie powikłania są groźne i mogą prowadzić nawet do zgonu.

Grypa grozi każdemu z nas - narażeni jesteście na ekspozycję wirusa grypy zupełnie nieświadomie w każdym miejscu publicznym takim jak: przedszkola, szkoły, szpitale, przychodnie, środki komunikacji miejskiej oraz sklepy i galerie handlowe - groźne są po prostu duże skupiska ludzi. W pierwszej kolejności narażone są dzieci i osoby starsze, a także osoby chorujące na choroby przewlekłe takie jak: astma oskrzelowa, przewlekła niewydolność krążenia, cukrzyca, przewlekła niewydolność nerek. Dlatego tak ważna jest profilaktyka, o której bardzo dużo się mówi. Niemal każdy wie, że lepiej jest zapobiegać niż leczyć. Mimo to zachowania prozdrowotne często pozostają czystą teorią. Profilaktyka to budowanie prawidłowej odporności immunologicznej przez cały rok! Na nią składają się: prawidłowe odżywianie, aktywny tryb życia, odpowiednia ilość odpoczynku i snu, unikanie spożywania zbyt dużej ilości alkoholu oraz palenia papierosów.

Ubiór "na cebulkę"

W okresie jesienno – zimowym należy zadbać o prawidłowe ubieranie się, tak aby nie doprowadzić do wyziębienia organizmu oraz paradoksalnie do przegrzania - co zazwyczaj kojarzy nam się z upalną pogodą. Warto zawsze być przygotowanym do zmieniających się warunków atmosferycznych, dlatego polecamy sprawdzony sposób ubierania się "na cebulkę". Przed wyjściem z domu należy założyć kilka warstw ubrania, dzięki temu, gdy robi się coraz cieplej możemy pozwolić sobie na zdjęcie kolejnej bluzy czy sweterka, gdy robi się zimno możemy założyć dodatkową warstwę.

Szczepienia

Na liście sposobów zapobiegania grypie znajdują się szczepienia. Decydując się na szczepienie powinniśmy jednak zasięgnąć rady lekarza. Niektóre zaburzenia odpornościowe, choroby układowe, stosowanie niektórych leków a także pewne stany fizjologiczne mogą stanowić

ograniczenie wskazań do przeprowadzenia szczepień. Przeciwwskazaniem do szczepienia przeciw grypie jest także uczulenie na białko jaja kurzego. Nie szczepi się również chorych z ostrymi schorzeniami o jakiegokolwiek etiologii do czasu ustąpienia objawów. Celem szczepienia jest nie tylko uniknięcie zachorowania na grypę, ale przede wszystkim uniknięcie poważnych powikłań pogrypowych. Skład szczepionek jest co roku aktualizowany, gdyż wirus grypy ulega mutacjom.

Dobre rezultaty w leczeniu grypy zapewnia naturalny sok z ziemniaków. Wykazuje on silne właściwości wirusobójcze a ściślej występujące w nim enzymy i inne substancje biologicznie czynne poprzez uszkodzenie struktury białkowej wirusów powodują do ich dezaktywacji. Przez co pozwalają układowi immunologicznemu człowieka zwalczenie infekcji i uodpornienie na dane typy wirusów – wyzwalając efekt szczepionki. Najlepsze wyniki osiągnęte są w początkowej fazie infekcji. Preparat skuteczny jest jedynie bezpośrednio po przygotowaniu, gdyż składniki biologicznie czynne ulegają bardzo szybkiemu utlenianiu i rozpadowi. Niszczy je również temperatura pow. 40 stopni Celsjusza. Dlatego też sok nie może być wytworzony w tzw. sokowirówkach, gdyż chwilowy, miejscowy wzrost temperatury podczas szybkiego ucierania niszczy substancje aktywne. Ziemniaki można utrzeć na tarce ręcznej lub w urządzeniach wolno-obrotowych. Po utarciu odciskamy sok poprzez wyjąłowaną gazę (powszechnie dostępna w aptekach jak i naszych aptekach samochodowych czy biurowych).

Krok pierwszy – wybieramy 3 średniej wielkości (lub kilka mniejszych) zdrowe nieuszkodzone ziemniaki, odrzucamy uszkodzone i te zazielenione, gdyż zawierają substancje szkodliwe np. solaninę. Ideałem byłyby ziemniaki z uprawy ekologicznej. Nie obieramy ze skórki a jedynie starannie szcotokujemy je np. nową szcotoeczką do rąk pod bieżącą letnią wodą.

Krok drugi – ucieramy, a następnie odciskamy sok z pierwszego ziemniaka (nie wszystkie jednocześnie, gdyż enzymy szybko się utleniają), sokiem tym (pojedynczym porcjami, małymi łykami) starannie płuczemy gardło i jamę ustną przez ok. 20 sekund przy każdym łyku. Wypluwamy.

Krok trzeci - ucieramy a następnie odciskamy sok z drugiego ziemniaka, dodajemy łyżkę miodu naturalnego, który poprawia smak i zwiększa lepkość soku. Wypijamy drobnymi łyżkami przez chwilę trzymając w ustach. Jest to ważne, gdyż wirusy grypy zagnieżdżają się w błonie śluzowej gardła i preparat ma do nich dotrzeć.

Krok czwarty - przygotowujemy dwa małe tampony z gazy lub bandaży, które po nasączeniu sokiem umieszczamy w otworach nosowych na ok. 5 minut (w przypadku występowania również kataru). Ucieramy a następnie odciskamy sok z trzeciego ziemniaka. Nasączamy tampony i umieszczamy w otworach nosowych a resztę preparatu wcieramy w skórę twarzy, szyi, piersi, ramion itd. Po 20 minutach można zmyć to ciepłą wodą.

Krok czwarty - powyższe czynności powtarzamy dwukrotnie co 3-4 godziny.

Jeśli dokuca nam tylko katar to ograniczamy się do nasączenia tamponów sokiem ziemniaczanym, umieszczenia ich w otworach nosowych na ok. 5 minut, najlepiej z odchyłoną do tyłu głową lub w pozycji leżącej. Katar powinien ustąpić prawie natychmiast. (a)

Nie tylko perebory

Słowa podziwu należą się tkaczkom z gminy Biała Podlaska, które potrafiły podtrzymać popularne jeszcze w latach 60. minionego wieku tradycje rękodzielnicze. Tkactwem parowały się kiedyś głównie gospodynie do uzyskania wyrobów przydatnych w codziennym użytku: bluzek, koszul, spódnic, prześcieradeł, dywanów oraz chodników zwanych pasiakami. Rozwijający się dynamicznie przemysł tekstylny wyparł mozelne rękodzieło, a przydatne ongiś w wielu domach krosna trafiły na strych. Na szczęście nie wszędzie. W Hrudzie powstała

brzeskim, gdzie tradycyjne zdobnictwo tkackie i perebory cieszą się nieśląbnącym powodzeniem.

W tegorocznej edycji konkursu wzięło udział 22 młodych i dorosłych uczestników, zaś rozstrzygnięcie i rozdanie nagród laureatom nastąpiło 12 listopada w Hrudzie. Trzyosobowe jury oceniało prace w trzech kategoriach: gobelinów, pereborów i technik dowolnych, uwzględniających: dywany, narzuty, pasiaki i krajki. Nagrodę I stopnia w kategorii perebory otrzymała uznana twórczyni ludowa **Stanisława Kowalewska** z Nowego



Holeszowa (pow. włodawski). Nagrodę I stopnia w kategorii gobelin zdobyła **Jadwiga Kresa** z Węgrowa (woj. mazowiecki). W tej samej kategorii nagrody II stopnia otrzymały: **Zofia Dolecka - Obrzut** z Hrubieszowa i **Magdalena Sielicka** z Nieledewa (pow. hrubieszowski). W kategorii dywanów i narzut wykonywanych techniką tradycyjną, nagrodę I stopnia przyznano **Bernardzie Rość** z Szaciłówki (powiat sokólski). Nagrodę II stopnia uzyskała **Sabina Knoch** z miejscowości Szczepki (pow. augustowski), zaś III stopnia **Teresa Pryzmont** z Wasiłówki (pow. sokólski). Przyznano również wyróżnienie specjalne **Irenie Skorupskiej** ze wsi Kamianki - Czabaje (pow. siedlecki). W kategorii pasiaków nagrodę I stopnia zdobyła **Magdalena Papakul** z miejscowości Mordy (pow. siedlecki). Wyróżnienie specjalne otrzymała **Grażyna Kurowska** z Sulejówka (pow. miński). W kategorii krajka wyróżnienie specjalne uzyskała **Tatiana Zdanevich** z Berezy na Białorusi. Otrzymała ona

specjalistyczna pracownia tkacka, która oprócz nawiązań do przedwojennych tradycji, zdołała odtworzyć i upowszechnić zdawałoby się całkowicie zapomniany w początkach minionego wieku haft tkacki zwany pereborem. Pomogła w tym wydatnie nieżyjąca już **Stanisława Baj** z nadbużańskich Dolhobrodów, kobieta z pasją i wyobraźnią. Dziś perebory z Hrudzie robią furorę nie tylko w powiecie białskim, a z powodzeniem próbuje je zastosować do współczesnych form odzieżowa firma Bialcon, sprzedająca swoje wyroby także za granicą.

Od siedmiu lat wielokrotnie nagradzana i opisywana na łamach pism ogólnopolskich pracownia z Hrudzie jest organizatorem przygranicznego konkursu tkackiego. Kiedyś startowały w nim gospodynie z jednej miejscowości, potem powiatu białskiego, a teraz z kraju z zagranicy. Warto, bowiem wspomnieć o bardzo dobrze układającej się współpracy przygranicznej z białoruskim obwodem

też nagrodę specjalną prezesa Nadbużańskiego Uniwersytetu Ludowego **Bożenny Pawliny-Maksymiuk**. W kategorii współczesnych technik tkackich nagrodę III stopnia zdobyła **Magda Błażejowska** z Wałbrzycha. Jury przyznało też wyróżnienia. Otrzymali je: **Jadwiga Krasa** z Woli Dubowskiej, **Alicja Lipian** z Dąbrowy, **Oskar Rutkowski** z Hrubieszowa, **Wiesława Martyniuk** z Nieledewa, **Agnieszka Więch** z Hrubieszowa, **Elżbieta Sielicka** z Nieledewa, **Alina Zielant** z Mioniatycz i **Agnieszka Braclawska** z Nieledewa. Nagrody pieniężne i dyplomy wręczali laureatom konkursu: dyrektor GOK **Dariusz Choraży**, wicekonsul Republiki Białoruś **Sergiej Botvich** i radny **Sławomir Paluch**. W części artystycznej popisywały się zespoły śpiewacze z Hrudzie i Ciecibora Dużego. (g)

Obwieszczenie o decyzji środowiskowej

Na podstawie art. 104 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 23, z późn. zm.), w związku z art. 21 ust. 2 pkt. 9, art. 38 oraz art. 85 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2016 r. poz. 353, z późn. zm.) wójt gminy Biała Podlaska zawiadamia, o wydaniu w dniu 14 października 2016 r. decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na budowie kurnika do hodowli brojlerów w ilości 272 DJP na działce nr 126, w miejscowości Krzymowskie, planowanego

do realizacji przez Artura Domańskiego, zamieszkałego w Białej Podlaskiej. Z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy, w tym z uzgodnieniem warunków realizacji przedsięwzięcia określonych przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Lublinie, oraz opinią w zakresie warunków realizacji przedsięwzięcia wydaną przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Białej Podlaskiej można zapoznać się w Urzędzie Gminy Biała Podlaska, pokój nr 7, w godzinach pracy urzędu tj. poniedziałek, wtorek, środa, piątek od godz. 7.30 do 15.30, czwartek od godz. 8 do 16, tel. (83) 343-49-50 wew. 169. (x)